



## krótko

### Najpiękniejsza wieś

#### DROGOMYŚL.

Tytuł najpiękniejszej wsi województwa śląskiego w 2009 r. oraz towarzysząca wyróżnieniu nagroda – 15 tys. zł trafiły tym razem do Drogomyśla. Rok temu taki laur otrzymały niedalekie Ochaby. Wręczenie nagrody odbędzie się w Katowicach 9 listopada.

### Jak ks. Londzin

**BIELSKO-BIAŁA.** W piątek 6 listopada o 17.00 w Teatrze Polskim odbędzie się wręczenie Nagrody im. ks. Józefa Londzina – wyróżnienia starosty bielskiego przyznawanej osobom i grupom zasłużonym w działalności na rzecz swojej małej ojczyzny – nominowanym przez gminy powiatu bielskiego.

## Ekumeniczne sympozjum w Harmężach

# Dialog o męczennikach

Modlitwa w byłym KL Birkenau w Brzezince, w której **uczestniczyli duchowni i wierni różnych wyznań z Polski, Niemiec i Stanów Zjednoczonych**, zainaugurowała ekumeniczną konferencję poświęconą męczennikom nazizmu.



**Prof. Foster, inicjator ekumenicznej konferencji**

**O** bohaterach sympozjum debatowano w Centrum Świętego Maksymiliana w Harmężach. Pierwszy z nich to protestancki pastor Paul Schneider, umęczony torturami i eksperymentami pseudomedycznymi w Buchenwaldzie. Jego postać przedstawił syn – Karol Schneider. O św. Maksymilianie mówił autor jego biografii oraz książki poświęconej pastorowi Schneiderowi prof. Claude Foster, amerykański historyk i – wraz z misjonarkami Niepokalanej

Ojca Kolbego – inicjator spotkania. Sylwetkę św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein – przedstawił ks. dr Manfred Deselaers z Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu. Ostatnim bohaterem konferencji był św. Grzegorz Peradze, z pochodzenia Gruzin, duchowny prawosławny. Za pomoc Żydom został osadzony w KL Auschwitz. Tutaj, ratując życie współwięźniom, wziął na siebie winę kradzieży chleba. Okrutnie zbity, obłany

benzyną i podpalony żywcem, zginął w grudniu 1942 roku. Jego sylwetkę przedstawił ks. Henryk Paprocki z Warszawy. Przedstawieniu sylwetek męczenników towarzyszyły prezentacja multimedialna, dyskusja, wspólna modlitwa oraz zwiedzanie wystawy „Klisze pamięci. Labirynty”, autorstwa zmarłego niedawno Mariana Kołodzieja. **Ks. Jacek M. Pędziwiatr**

## Szósta edycja kampanii Pola Nadziei

# Zakwitną żonkile...

W kościele NMP Królowej Polski prezydent Jacek Krywulł dokonał uroczystego otwarcia tegorocznej edycji Pól Nadziei w Bielsku-Białej – programu mającego na celu budzenie wrażliwości ludzkiej na problemy osób terminalnie chorych.

**W** Bielsku-Białej pomysłodawcą tych działań jest Salwatorijskie Stowarzyszenie Hospicyjne, które pod przewodnictwem prezesa Grażyny Choraży jest też inicjatorem budowy stacjonarnego Hospicjum im. Jana Pawła II. Co roku w kampanii uczestniczą tysiące uczniów, organizujący wraz ze swymi opiekunami różnorodne

akcje na rzecz propagowania wiedzy o problemach osób dotkniętych chorobą nowotworową oraz zbiórki funduszy na budowę hospicjum. Dzięki kwestom, koncertom charytatywnym, zbiórkom w domach handlowych, udało się w minionych latach zdobyć znaczące kwoty wspierające to dzieło. Tym razem do bielszczan dołączyli też uczniowie z powiatu bielskiego, a także Skoczowa, Żywca, Kęt.

Uczestnicy inauguracji podczas ekumenicznego nabożeństwa modlili się o wspólne wzrastanie nadziei, a uczennice Gimnazjum nr 14 odśpiewały hymn bielskiej kampanii, do słów Agnieszki Płoskonki – laureatki konkursu na tekst hymnu. Z programem



**Cebulki żonkili odebrali też gimnazjaliści z Jaworza**

artystycznym wystąpił ekumeniczny zespół Luter Park. Tytuł honorowego członka SSH, przyznawany najbardziej zaangażowanym w wspieranie hospicyjnego przedsięwzięcia, w tym roku otrzymali: bp Paweł Anweiler, ks. dr Marek Studenski oraz śląski

kurator oświaty Stanisław Faber. Wszyscy uczestnicy otrzymali cebulki żonkili (symboli kampanii), których posadzenie jest zawsze jednym z punktów prowadzonej akcji. **mb**

## Ze św. Małgorzatą



Dwa dni trwała modlitwa przed relikwiami św. Małgorzaty Marii

**CZECHOWICE-DZIEDZICE.** Niespełna dwa dni trwało nawiedzenie kościoła św. Andrzeja Boboli przez relikwie św. Małgorzaty Marii Alacoque – zakonnicy z klasztoru wizytek, której było dane przekazać światu orędzie o Bożej miłości i konieczności wynagradzania za grzechy. Relikwie peregrynują po Polsce pod opieką księży sercanów. Z możliwości oddania czci apostołce nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa i ucałowania relikwiarza skorzystało wielu mieszkańców

miasta i okolicy. W ramach uczczenia relikwii przewidziano też nabożeństwo indywidualnego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, a także polecenia wstawiennictwu św. Małgorzaty osobistych intencji. Mszy św. na powitanie relikwii przewodniczył dziekan dekanatu czechowickiego ks. prał. Andrzej Raszka, a końcowego błogosławieństwa relikwiarzem udzielił proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli – ks. Wojciech Koszyk SI. **mb**

## Wykłady teologów



Ks. Zadykiewicz przekazał do biblioteki w Pogórze swoją książkę

**POGÓRZE.** Tak uczy Kościół, w to wierzę, według tego żyje – pod takim hasłem w parafii NMP Królowej Polski w Pogórze rozpoczęła się seria wykładów teologicznych przeznaczonych dla wszystkich, którzy chcieliby lepiej poznać podstawy swej wiary. Gościem inauguracyjnego spotkania był ks. dr Tadeusz Zadykiewicz (KUL), który w wykładzie

omówił maryjny wymiar chrześcijaństwa i przekazał do bibliotecznych zbiorów swoją książkę na ten temat. Wykłady odbywają się zawsze w pierwszy piątek po Mszy św. o 18.00. Podczas najbliższego – 6 listopada – o eschatologii i tym, co czeka nas na końcu dziejów, mówić będzie dogmatyk ks. dr Jacek Kempa (Uniwersytet Śląski). **tm**

## Mury w jeden dzień

**CISIEC.** W czwartek 5 listopada minie dokładnie 37 lat od dnia, w którym mieszkańcy pod przewodnictwem ks. Władysława Nowobilskiego i wbrew zakazom władz przystąpili do pamiętnej, trwającej jedną dobę, budowy kościoła. Tę historię wspominać będą podczas dziękczynnej uroczystości w służącej im do dziś parafialnej świątyni św. Maksymiliana. Swoją udział zapowiedział kard. Stanisław Dziwisz. **mb**



Cisiecki „kościół jednego dnia”

## 15-letni instytut

**BIELSKO-BIAŁA.** Msza święta pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego otworzyła uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego w Instytucie Teologicznym im. św. Jana Kantego, świętującym w tym roku 15-lecie swego istnienia. Instytut jest uczelnią afiliowaną do krakowskiego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, wcześniej Papieskiej Akademii Teologicznej. W bielskiej inauguracji wziął udział rektor Uniwersytetu ks. prof. Jan Maciej Dyduch. Dorobek naukowo-dydaktyczny instytutu przedstawił dyrektor ks. prof. Tadeusz Borutka, a wykład inauguracyjny wygłosił ks. prof. Waldemar Chrostowski. Odbyły się też immatrykulacja studentów pierwszego roku oraz wręczenie dyplomów i nagród absolwentom. Jednym z pierwszych wydarzeń nowego roku stała się zorganizowana w październiku sesja naukowa poświęcona bł. Celinie Borzęckiej z Kęt, zmartwychwstanie. **tm**



## Grażyna Chorąży

W imieniu Salwatorińskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wspierają naszą kampanię Pól Nadziei w Bielsku-Białej. W tym roku rozpoczynamy ją po raz szósty. Doświadczenia, jakie podczas tej akcji zdobędą uczniowie, zaowocują w ich życiu i w przyszłych latach **jeszcze mocniej rozkwitną żonkile – kwiaty nadziei.** To dzięki nim powstanie hospicjum, w którym w otoczeniu najbliższych i pod opieką lekarzy, pielęgniarek i duszpasterzy chorym łatwiej będzie przejść na drugą stronę.

Prezes SSH, budującego Hospicjum im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej

## Taizé – przygotowania

**PIETRZYKOWICE.** Do punktów prowadzących w naszej diecezji zapisy i przygotowanie uczestników grudniowego ekumenicznego Europejskiego Spotkania Młodych w Poznaniu, których wykaz podaliśmy w poprzednim numerze, dołączył kolejny. W parafii Wszystkich Świętych w Pietrzykowicach-Zarzewcu punkt prowadzi Tomasz Walczak, e-mail: gapcio2@vp.pl, tel.: 0 505 485 113. Zainteresowanym służy także pomocnik w regionie Aneta Sowa, e-mail: edysiamts@op.pl, tel. 0 504 673 925. **mb**

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**  
bielsko@gosciemiedzielny.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
**TELEFON/FAKS** 033 812 51 39  
**REDAGUJĄ:** Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogońska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

**670 osób pisało  
Ewangelię**

## Pisana sercem

Dar wyjątkowy: Ewangelię według św. Marka – ręcznie pisaną na grubych kartach w zdobionej drewnianej skrzyni – podarowało słuchaczom radia „Anioł Beskidów” bielskie Gimnazjum Zgromadzenia Córek Bożej Miłości.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

**Ks. Tomasz Błachut  
z niezwykłą księgą Ewangelii**

Sześćset siedemdziesiąt osób przepisywało księgę Ewangelii – wyjaśnia siostra Danuta Domszy, dyrektorka szkół córek Bożej Miłości. – Każdy własnoręcznie napisał jeden wiersz z liczącej szesnaście rozdziałów Ewangelii. Rozdziały poprzedzają złote karty tytułowe, zaś każdą stronę rozpoczyna ręcznie zdobiony inicjał.

Tworzenie księgi zajęło kilka miesięcy. Pracom towarzyszyły katecheza biblijna, spotkania i modlitwy, słowem – rzemiosło połączone z formacją. Po zakończeniu dzieła pojawiła się myśl, by księgi Ewangelii nie zatrzymywać w szkolnych murach, ale włączyć ją w dzieło propagowania pobożności biblijnej.

Jak radio wykorzysta ten wyjątkowy Ewangeliarz? – Ewangeliarz to znak „biblijności” naszej rozgłośni. Codziennie podczas „Godziny Biblijnej” czytamy i objaśniamy Pismo Święte, systematycznie, po kolei. Obecnie jesteśmy przy lekturze Listu do Hebrajczyków... – mówi ks. Tomasz Błachut, który na antenie już szósty rok prowadzi katechezę biblijną. Rozgłośnia zachęca do lektury Pisma Świętego jeszcze na inne sposoby. Jednym z nich są organizowane w bibliotekach i szkołach maratony biblijne. Głośnemu czytaniu wybranych ksiąg towarzyszy wystawa biblijna. Księga Markowej Ewangelii dołączy do prezentowanych egzemplarzy.

**Ks. Jacek M. Pędziwiatr**

**150-lecie szkolnej służby**

## Czynić miłość widzialną

**Za 150 lat obecności w Bielsku dziękowały siostry ze Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame, a siostrom składali podziękowania liczni uczestnicy jubileuszowej uroczystości.**

Jak podkreślił biskup Tadeusz Rakoczy, zaraz w początkach istnienia zakonnej wspólnoty siostrom przyszło zmierzyć się z wyzwaniami cywilizacji, którą próbowano budować bez Boga. – Wtedy światło ujrzało wielkie dzieło Karoliny Gerhardinger – bł. matki Teresy od Jezusa. Ona to wraz ze swymi siostrami całkowicie poświęciła się ratowaniu Boga w duszach ludzi, szczególnie

w pokoleniach dzieci i młodzieży – mówił bp Rakoczy. Bogaty bielski dorobek sióstr przedstawiony został w historycznej prelekcji, przybliżającej najważniejsze wydarzenia, jakie nastąpiły po dokonaniu 3 listopada 1859 r. otwarciu pierwszej ze szkół. Do placówek oświatowych prowadzonych przez siostry w późniejszych latach uczęszczało w Bielsku jednorazowo nawet 1400 uczennic.

**Modlitwa za męczenników**

## Za dusze ofiar Auschwitz

**Tradycyjna Droga Krzyżowa za wszystkich więźniów zamordowanych w nazistowskim obozie zagłady Auschwitz-Birkenau odprawiona zostanie w niedzielę 8 listopada.**

Rozpocznie się o 14.00 pod Bramą Śmierci w byłym obozie w Oświęcimiu-Brzezince, a uczestnicy modlitwy pod przewodnictwem

biskupa Tadeusza Rakoczego przejdą drogą wzdłuż rampy, między barakami i krematorium, obok pomnika Ofiar. Całość zakończy się w kościele Mszą świętą – mówi ks. kan. Józef Świącicki, proboszcz parafii NMP Królowej Polski w Brzezince. Co roku w nabożeństwie w byłym obozie uczestniczą tysiące

**Obozowa Droga Krzyżowa rozpocznie się pod Bramą Śmierci**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Symbolicznym wyrazem wdzięczności wychowanek wszystkich pokoleń stał się koncert w wykonaniu uczennic bielskiej szkoły muzycznej. To one w znacznej grupie korzystają dziś z prowadzonego przez siostry internatu. – Nieśmy dalej światu Dobrą Nowinę, czynimy miłość widzialną i dotykalaną – apelowała m. Joanita Grabowy, przełożona prowincjalna SSND z Opola, zwracając się do współczesnych kontynatorek tych dzieł, w tym także do przybyłych na jubileusz przedstawicieli domów zakonnych z Polski i Niemiec.

W bielskiej wspólnocie sióstr żyła również beatyfikowana w 1999 r. s. Maria Antonina Kratochwil, która uczyła się i pracowała w Bielsku w latach 1887–1901. Podczas jubileuszowej uroczystości przy wejściu do domu sióstr odsłonięta i poświęcona została tablica upamiętniająca ten fakt.

– Z myślą o naszych uczennicach i gościach w holu przygotowaliśmy też wystawę fotograficzną prezentującą zarówno charyzmat pracy naszego zgromadzenia, jak i dzieje naszej bielskiej wspólnoty. Serdecznie zapraszamy do jej obejrzenia – mówi obecna przełożona w Bielsku-Białej s. Klaudia Górka. **mb**

wiernych z całej diecezji, a także wielu pielgrzymów z całej Polski.

Tegoroczne nabożeństwo będzie miało szczególną wymowę, gdyż wpisuje się w program obchodów jubileuszu 30. rocznicy pielgrzymki papieża Jana Pawła II do tego miejsca i jego modlitwy za męczenników Auschwitz.

Modlitwne rozważania do poszczególnych stacji Drogi Krzyżowej przygotował ks. dr Manfred Deselaers z oświęcimskiego Centrum Dialogu i Modlitwy. **tm**

## Narodowe Zaduszki na Matysce

## Pamięć o bohaterach

W sobotę 7 listopada o 12.00 na Matysce w Radziechowach rozpocznie się Msza św. sprawowana w intencji poległych obrońców ojczyzny. **Będą to już piąte Zaduszki Narodowe** – oddanie czci tym, którzy oddali życie za Polskę i dali przykład wierności narodowej sprawie.



Zaduszki na Matysce to hołd dla bohaterów

Chcemy uczcić 70. rocznicę obrony ojczyzny przed napaścią hitlerowską i sowiecką, dlatego w tym roku na powstający na Matysce od kilku lat Kurhan Pamięci Narodowej zostanie dosypana ziemia z mogiły 38 pocztowców – Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku – skazanych na śmierć przez hitlerowców, oraz ziemia z pól bitew września 1939 r. – mówi Jadwiga Klimonda ze stowarzyszenia „Dzieci Serc”, które jest inicjatorem i organizatorem zaduszek, a także sypania kurhanu. Na kurhan trafiła już m.in. ziemia z Katynia, z grobów: ks. Popiełuszki, Stanisława Pyjasa, o. Michała Tomaszka i o. Zbigniewa Strzałkowskiego.

Po modlitwie odczytany zostanie Apel Poległych. W tym roku już po raz trzeci na jego tekst wśród uczniów gimnazjów i szkół średnich ogłoszony został ogólnopolski konkurs. Tegoroczną laureatką jest Justyna Polak z Zespołu Szkół Samorządowych w Rzykach.

Podobnie jak w poprzednich latach w uroczystości wraz z młodzieżą wezmą udział żołnierze, kombataneci, przedstawiciele władz samorządowych. – Zaduszki Narodowe odbędą się bez względu na pogodę, więc prosimy o zabranie odpowiedniego ubrania – przypominają organizatorzy. **mb**

## Św. Karol Boromeusz i ubodzy

## Wyśpiewane miłosierdzie

W wypełnionym do ostatniego miejsca cieszyńskim teatrze im. Adama Mickiewicza odbył się wyjątkowy spektakl: rock opera o św. Karolu Boromeuszu „Powołanie do miłosierdzia”.

Widowisko zostało zrealizowane przez siostry boromeuszki, a ideą tego niezwykłego przedsięwzięcia, było zgłębienie tajemnicy życia nacechowanego miłosierdziem, które jest istotą i źródłem ich apostołstwa. W rytmie poetycko-muzycznego widowiska publiczność została zaproszona do wejścia na drogę prawdy, pocieszenia, miłości i miłosierdzia.

Najpierw witała widzów m. M. Ezechiela Ścisaka, generalna przełożona zgromadzenia. W słowie wstępnym s. M. Natana Banczyk przypomniała historię i to, w jaki sposób św. Karol Boromeusz

stał się patronem zgromadzenia boromeuszek.

W jego postać w przedstawieniu wcieliła się s. M. Justyna Lachowska, której wspaniały głos i aktorstwo dostarczyły widzom wielkich doznań. Siostry boromeuszki zaśpiewały też w chórze. Teksty napisała s. M. Wanda Garbaciok, muzykę skomponował Stanisław Szydło. Całości towarzyszył pokaz multimedialny, przygotowany przez s. M. Joachimę Obracaj oraz wychowanków ośrodka wychowawczego w Szopienicach.

To były niespełna dwie godziny, kiedy poprzez śpiew siostr słuchaliśmy głosu Boga, próbując zrozumieć to, czego nie rozumiemy: tajemnicę Jego serca. Dzięki siostr boromeuszkom nasze serca zapalone miłością otwierały się na pragnienia niesienia pomocy bliźnim. Mogliśmy poznać, czym jest miłosierdzie...

**Halina Szcypior**



Siostry boromeuszki opowiedziały o św. Karolu Boromeuszu – śpiewając

## Warsztaty z „Agni Novi”

## Muzyka dla liturgii

Stowarzyszenie „Agni Novi” z siedzibą w Jasienicy oraz parafia NMP Królowej Polski z Pogorza zapraszają na warsztaty śpiewu liturgicznego, które odbędą się w Pogorzu od 20 do 22 listopada.

Do udziału zapraszamy prowadzących schole parafialne, chórzystów i scholistów, oraz wszystkich tych, którzy zajmują się

lub chcą się zaangażować w muzykę liturgiczną w swoich parafiach – mówią organizatorzy. Do poprowadzenia warsztatów zaproszeni zostali: Beata Borowska, Paweł Bębenek i ks. dr Wiesław Hudek.

Dr Beata Borowska, dyrygent Bielskiego Chóru Kameralnego i adiunkt katowickiej Akademii Muzycznej, zwyciężczyni w II Ogólnopolskim Konkursie Dyrygentów Chóralnych w Poznaniu,

weźmie udział w warsztatach już po raz kolejny, podobnie jak ks. dr Wiesław Hudek, kapłan, poeta i muzyk, kierujący Komisją Muzyki Sakralnej Archidiecezji Katowickiej, dyrektor artystyczny festiwalu: „Fide et Amore” i Przeglądu Pieśni Pokutnej i Pasyjnej.

Po raz pierwszy ze śpiewakami naszej diecezji spotka się Paweł Bębenek – muzyk związany ze środowiskiem skupionym przy

krakowskim klasztorze dominikanów, autor wielu kompozycji autorskich oraz aranżacji dawnych pieśni kościelnych. Od kilku lat poświęca się prowadzeniu warsztatów muzyki liturgicznej w kraju i za granicą.

Szczegółowy program na: [www.agninovi.pl](http://www.agninovi.pl), a zgłoszenia można składać do 12 listopada; tel.: 793626562, e-mail: [agninovi@interia.pl](mailto:agninovi@interia.pl).

**tm**

## 5. Festiwal Twórczości Warsztatowej „Pół żartem, pół serio”

# Zakotwiczeni w „Porcie”

Rywalizacja – na żarty, **integracja – na serio!**

Po raz piąty Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Port” zaprosiło mieszkańców Bielska-Białej, w tym uczestników warsztatów terapii zajęciowej, a także z wielu miejscowości Śląska i Małopolski na 5. Festiwal Twórczości Warsztatowej.



Festiwal Twórczości Warsztatowej to dla niepełnosprawnych okazja do zabawy i integracji

**B**ardzo wielu z nas ma swoje niepełnosprawności, z którymi sobie nie radzi – jedni nie potrafią pływać, inni nie mają odwagi, żeby prowadzić samochód, jeszcze inni nie umieliby nigdy wystąpić przed publicznością. Obserwując uczestników warsztatów terapii zajęciowej, którzy od pięciu lat biorą udział w naszych festiwalach, trudno nie kryć podziwu dla ich pracy nad słabościami i rozwijaniem talentów – mówią terapeuci z WTZ „Port”, prowadzonych w Bielsku-Białej przez Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Port”.

Festiwal odbył się tradycyjnie w bielskim Domu Żołnierza, a sala jak zwykle pękała w szwach. Przyjechali niepełnosprawni z różnymi dysfunkcjami, korzystający z zajęć terapeutycznych w kilkunastu placówkach: w Bielsku-Białej, Gilowicach, Drogomyślu, Międzybrodziu Białskim, Pszczynie, Gliwicach i Radwanowicach. Na scenie prezentowali swoje

artystyczne programy żywiołowo i z ogromnym humorem, który udzielał się publiczności – i choć festiwal ma formę konkursu, każdy występ był okazją do zabawy dla wszystkich. Aplauz wzbudził też występ młodych harfistek z Polskiego Towarzystwa Harfowego w Cieszynie.

– Chcieliśmy, by piąta edycja festiwalu była pewnego rodzaju podsumowaniem pracy warsztatów pod kątą festiwalu, a także kolejną integracją mieszkańców miasta. Stąd hasło „Pół żartem, pół serio”, które zakładało więcej zabawy niż rywalizacji – podkreśla Bożena Mendel, inicjatorka festiwalu, a jednocześnie kierownik WTZ „Port”. – Zresztą dla naszych uczestników każda edycja jest zawsze bardziej okazją do tej pierwszej. Cieszą ich dyplomy, nagrody, ale ważniejsze są przyjaźnie i spotkania. Wielu z nich tutaj się poznało – indywidualnym powitaniami nie ma końca. I dla tej atmosfery autentycznej radości na pewno

warto podejmować przyjemny trud organizacji festiwalu.

Także uczestnicy zajęć w „Porcie” zaprezentowali swoje umiejętności – zatańczyli w strojach własnoręcznie wykonanych podczas zajęć terapeutycznych.

– Czekają na ten festiwal. Zadziwiają nas wszystkich pracowitością, wytrwałością i odwagą w pracy nad sobą – dodaje Bożena Mendel.

W „portowych” zajęciach dziewiececiu grup terapeutycznych w budynku przy ul. Michałowicza bierze udział 45 niepełnosprawnych. Tu rozwijają swoje umiejętności społeczne i zawodowe, ale i uczą się zwyczajnego funkcjonowania: załatwiania spraw w urzędach, poruszania się po mieście, radzenia sobie z domowym budżetem,

kuchnią i innymi obowiązkami. Pomagają także w ten sposób swoim rodzicom – nierzadko osobom starszym, schorowanym, ale i innym potrzebującym ludziom.

– Czujemy, że warsztaty, to za mało – mówi prezes Stowarzyszenia Sławomir Belczyk. – Co ma zrobić człowiek niepełnosprawny, który zakończy program rehabilitacyjny, a niestety nie znajdzie nigdzie pracy? Planujemy uruchomić klub integracyjno-terapeutyczny, gdzie codziennie w zajęciach mogliby uczestniczyć wszyscy chętni niepełnosprawni mieszkańcy Bielska-Białej. Problemem jest brak środków na tę działalność, ale szukamy ich i mamy nadzieję, że nasze plany zakończą się pomyślnie...

**Urszula Rogólska**

## zaproszenia

### Za kapłanów

**SKOCZÓW.** W poniedziałek **2 listopada** o 19.00 w kaplicy św. Jana Sarkandra na Kaplicówce rozpocznie się kolejne nabożeństwo pompejańskie. Tym razem jedną z głównych intencji będzie modlitwa za zmarłych kapłanów, podejmowana też z inicjatywy Apostolstwa Dobrej Śmierci w ramach ofiarowanych w intencji zmarłych księży naszej diecezji tzw. Mszy

św. gregoriańskich. Tego samego dnia na Kaplicówce o 17.30 odbędzie się spotkanie Apostolstwa Trzeźwej Rodziny.

### Zabrzmi „Requiem”

**BIELSKO-BIAŁA.** W ramach realizowanego od trzech lat cyklu „Muzyka u św. Józefa” w parafialnej świątyni św. Józefa na os. Złote Łany wystąpiła już spora grupa znakomitych artystów. W niedzielę **8 listopada** o 19.00

Akcja Katolicka Diecezji Bielsko-Żywieckiej zaprasza na kolejny koncert: „Requiem” Mozarta. Wystąpią soliści: Anna Pierścińska (sopran), Helena Poczykowska (alt), Sylwester Targosz-Szalonek (tenor), o. Tomasz Jarosz (bas) oraz Bielski Chór Kameralny pod dyr. Beaty Borowskiej i Chór ATH pod dyr. Jana Borowskiego, a także Orkiestra im. Telemanna pod dyr. Piotra Sadowskiego. Wstęp wolny.

## Na anielskiej fali 90,2 FM



**RADIO ANIOŁ BESKIDÓW**  
ul. św. Jana  
Chrzcziciela 14  
43-346 Bielsko-Biała  
tel. 033 821 20 00  
nr konta bankowego:  
35 1020 1390 0000  
6002 0168 0446  
[www.radio.diecezja.bielsko.pl](http://www.radio.diecezja.bielsko.pl)  
„Gość NIEDZIELNY” W ANIELE  
BESKIDÓW – W KAŻDĄ SOBOTĘ  
o 9.00 i 19.00.

# Po słonecznej stronie



O. MACIEJ SZCZESNY 51

## CZECHOWICE-DZIEDZICE.

Przy parafii św. Andrzeja Boboli, prowadzonej przez księży jezuitów, działa wspólnota młodych Magis. Jest jedną z czternastu działających w Polsce takich grup. Ta forma przedstawiania ignacjańskiej duchowości młodym ludziom ma za sobą dopiero kilka lat istnienia, ale sporo dobrych doświadczeń i coraz więcej energii.

tekst

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

asobel@goscniedzielny.pl

**B**óg woła: Wyjdź ze swojej ziemi, wzrośnij! Młodzi, którzy dorastają, bardzo potrzebują takiego wyjścia poza rodzinny krąg akceptacji, szukają przyjaciół i własnej grupy – tłumaczy o. Maciej Szczesny, jezuita. I cieszy się, gdy ciekawą propozycją okazuje się dla nich Magis – wspólnota, w której uczą się poznawać i naśladować Jezusa na wzór św. Ignacego Loyoli: poprzez modlitwę i dojrzałe przeżywanie sakramentów, poprzez świadczenie o Bogu, budowanie wspólnoty i służbę innym.

Założył taką grupę najpierw w Kłodzku, a obecnie już trzeci rok prowadzi Magis w Czechowicach-Dziedzicach. Jej członkowie mają od 15 do 19 lat. To uczniowie: od drugiej klasy gimnazjum po maturzystów. Grupa działa przy parafii, ale jest otwarta dla młodych z całej okolicy. Ich strona internetowa nosi nazwę: „Słoneczna. pl” nie tylko dlatego, że emblematem ruchu jest słoneczko. Chodzi o to, że często się promiennie uśmiechają...

### Zaakceptować siebie

To efekt prowadzonych na serio poszukiwań własnej tożsamości. Program magisowej 4-stopniowej formacji i cotygodniowych spotkań o. Maciej pisał, sięgając też do systemu gier interakcyjnych Klausa Wopela. Ważne jest tu tworzenie więzi między ludźmi. Przykład? Podczas

pierwszego spotkania uczestnicy siadają w parach i na zmianę przez trzy minuty opowiadają rozmówcy o sobie. A potem siadają w kręgu i znów się przedstawiają. Dwie osoby mówią sobie zwykle więcej, niż powiedziałyby w grupie, ale podczas późniejszej prezentacji pojawia się nowy element: wzajemnej odpowiedzialności za siebie, by nie powiedzieć czegoś, czego druga osoba wolałaby nie omawiać przed szerszym gremium. Podczas spotkań czytają i rozważają Pismo Święte, przeprowadzają grę i omawiają ją, aby uporządkować i utrwalić jej owoce. – Jeśli postanowienie podjęte w wyniku konkretnego ćwiczenia zostanie wypowiedziane wobec innych, zaczyna mocniej obowiązywać daną osobę we własnym sumieniu i po prostu łatwiej je potem realizować – tłumaczy o. Maciej. – To istota: nauczyć się być uczciwym i dzielić się tym, czym żyjemy. Ważna jest też służba, więc w czasie rekolekcji m.in. odwiedzamy domy pomocy, pracujemy jako wolontariusze.

### Stawać się „na magis”

Magis żyje i wciąż się rozwija, a motorem tego rozwoju jest młodzież. To młodzi wymyślają go od początku, począwszy od nazwy. Magis oznacza w łacinie: „bardziej” i nawiązuje do zaczerpniętego z nauczania św. Ignacego z Loyoli wezwania, by człowiek wędrował zawsze wwyż,



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

## W magisowej salce – spotkanie z animatorami

PO LEWEJ: Są wolni i świetnie się z tym czują. Magis podczas koncertu...

by wciąż wzrastał i bardziej kochał, wierzył. Bo tylko w ten sposób ma szansę najbardziej upodobnić się do Jezusa,

– Magis to słowo, które towarzyszy jezuickiej formacji w nowicjacie. Dwa lata każdy z nas nieustannie uczy się, by wszystko, co robi: modlitwa, gra w piłkę i mycie schodów było „na magis”. Młodym się spodobało, więc zostało Magis. Młodzi sami wymyślili magisowe słoneczko – swój znak rozpoznawczy – z dziewięciornamienną gwiazdką symbolizującą dziewięć chórów anielskich, z rękami wzniesionymi do góry w geście uwielbienia Boga i motywem główki symbolizującej Eucharystię. Litera M nawiązuje do imienia Maryi i Magisu zarazem – wspomina o. Maciej. Gdy okazało się, jak ważny dla nich jest dzień wspólnoty, z 15-dniowych rekolekcji zaczęto przeznaczać na niego aż trzy, z czasem nawet pięć dni.

Nieraz młodzi są bardziej wymagający – są właśnie: bardziej, czyli magis – niż niejeden dorosły. Sami wymyślili codzienne odmawianie dziesiątka Różańca. Modlą się nieco inaczej, niż robi się to zwykle. Sięgając do „Ćwiczeń duchownych” św. Ignacego i praktyki wschodnich chrześcijan, łącząc wymawianie imienia Jezus z oddychaniem: Je- na wdechu, -zus – na wydechu. I zatrzymują się na imieniu Jezus w „Zdrowaś Maryjo”, a zamiast dopowiadać dalszą część modlitwy, robią przerwę na 10 oddechów imieniem Jezus.

Ich pomysłem są nawet niektóre obowiązujące podczas rekolekcji zakazy, jak choćby zakaz parkowania... czyli chodzenia parami. On ma pomagać w otwieraniu się na innych, zachęcać do wzrostu, właśnie po to, by lepiej się przygotować do spotkania z tym wybranym, już przy innej okazji.

## Złap zasięg!

– Nasza animatorka zobaczyła kiedyś grupę gliwicką, która akurat podejmowała za siebie modlitwę wstawienniczą. Obok druga grupa modliła się za nich. Modlili się, trzymając jedną rękę na ramieniu sąsiada, a druga wznosząc do góry. Weronika zauważyła: „Popatrzcie, oni są jak komórki – łapią zasięg do Pana Boga, a ci obok mówią do szatana: »Abonent chwilowo niedostępny!«” I tak powstało hasło tegorocznych ogólnopolskich rekolekcji Magis: „Złap zasięg!” – wspomina o. Maciej. Czechowicka grupa Magis, rozśpiewana niegdyś dzięki animatorce Sabinie Polok, śpiewa podczas Mszy św. i chętnie spotyka się też na wspólnym koncertowaniu.

Lubią być razem. I dawać świadectwo tego, kim są. Nie powstrzymuje ich już, że dla tylu rówieśników przyznawanie się do wiary to obciach. Z dumą noszą do szkoły magisowe koszulki. I choć Magis wcale nie wymaga tego od nich, potrafią odmówić wypicia alkoholu na towarzyskich imprezach. – Bo czujemy się wolni i chcemy o sobie decydować – mówią.

Kilkudziesięciu młodych zbiera się w salce w parafii św. Andrzeja Boboli. Spotykają się co tydzień w małych grupkach – od 7 do 12 osób – a także wszyscy razem na piątkowej Eucharystii z agapą – o 18.30. Razem też modlą się zawsze na niedzielnej Mszy św. o 9.00, wspólnie wyjeżdżają na rekolekcje, wycieczki rowerowe, grają w piłkę i urządzają ogniska.

A to, że do magisowej salki wpadają znacznie częściej niż raz w tygodniu, świadomie chcą tu być dla siebie i innych, najlepiej dowodzi, że złapali zasięg i chcą żyć jeszcze bardziej! ■

## Wychować do wolności



O. MACIEJ SZCZEPNY SI,  
MODERATOR MAGIS

– Moim zadaniem nie jest mówienie młodym ludziom, co mają robić, ale wsłuchiwanie się i towarzyszenie

im, by umieli nawiązać autentyczną relację z Bogiem. To dyktuje styl pracy z animatorami i całą obecność w grupie. Ważne jest wzajemne zaufanie, szczerłość. Ja nie mogę wymyślać za nich tego, co dla nich dobre. Powiniennem raczej czuć, czy to, co sami wymyślili, naprawdę im posłuży, nawet jeśli wydaje się ryzykowne. Kiedyś animatorzy przyszli z pomysłem, by podczas rekolekcji tak dosłownie nawiązać do przeżycia betlejemskich pasterzy, obudzić wszystkich o północy i zebrać na śpiewaniu kołęd. Byłem sceptykiem, przewidywałem, że bierze się setka ludzi niezadowolonych, że ktoś ich wyrwał ze snu i nic dobrego nie wyniknie z tego. Ale uparli się i przegłosowali mnie, a potem tak niesamowicie przystroili salę mnóstwem świec, poprowadzili śpiewy i modlitwę, wymyślili, że sami zanoszą swoim grupom błogosławieństwo, którego im udzielił. Było cudownie, połykał się łyż wzruszenia. I mieli rację...

## Jesteśmy bardziej!



PATRYCJA LASZCZAK

– Ucieszyłam się, kiedy jedna z animatorek zaprosiła mnie na pierwsze spotkanie. Chciałam tego, ale tak jakoś głupio było samej przyjść. Na początku trochę się denerwowałam, ale szybko mi się spodobało i sama zapraszałam innych.



WOJCIECH FOŁTA

– Przekonałem się, że można przeżywać wszystko inaczej, głębiej. Tu nauczyłem się grać na gitarze, być sobą i rozmawiać z innymi. Podoba mi się, że w naszej grupie umiemy rozmawiać szczerze i wiek tu nie gra roli.



WERONIKA PUCHAŁA

– Tutaj spotkałam ludzi, dla których ważne jest to, co dla mnie. To środowisko szukające Boga nie tylko na własną rękę, ale również w relacji z drugim człowiekiem, a wiara sprawia, że ludzie stają się ważniejsi.



DOMINIKA MIKODA

– Obserwowałam wspólnotę podczas Mszy św. i... podobała mi się radość, jaką ci ludzie mieli w sobie. Ucieszyłam się z zaproszenia na spotkanie i zostałam. Tu znalazłam osoby, do których mam zaufanie.



MONIKA JURCZYK

– Zawsze byłam cichą i niezbyt aktywną w grupie osobą. Tutaj udało mi się zmienić. Jestem animatorką. Widzę też, jak inni się tu zmieniają na lepsze. Kształtują się ludzie, którzy wiedzą, czego chcą.



STEFAN KLIS

– O Magisie opowiedział mi kolega... podczas wycieczki do Francji. Wróciliśmy i przyszedłem. Odczuwałem pragnienie przynależności do grupy, chciałem czuć się komuś potrzebny. I znalazłem to.

ŚWIADKOWIE CHRYSUSA. Parafia pw. św. Wawrzyńca w Grojcu

# Powrót „Jana”

Na jego powitanie zadzwoniły w Grojcu wszystkie dzwony. Wzruszeni parafianie zgromadzili się, by powitać „Jana” po 67 latach nieobecności. Byli tacy, którzy pamiętali, jak go zabierano...  
**„Jan” to już drugi dzwon zwrócony grojeckiej parafii św. Wawrzyńca przez Niemców.**



Głos dzwonu po 67 latach powitano oklaskami

Przywieźli go delegaci rady parafialnej kościoła Świętej Trójcy w Münster: Herbert Stallkamp, dr Kajo Schukalla oraz radny Franck Baumann. Tam, w kościele Świętej Trójcy, od 1952 r. znajdował się „Jan”. Kościół ten, w ostatnich latach zamknięty, należy obecnie do parafii Świętego Krzyża.

Po powitanium w Grojcu odbyła się też uroczystość ponownego poświęcenia „Jana”. Podczas Eucharystii poprzedzającej tę chwilę goście z Niemiec złożyli na ołtarzu dary, a wśród nich świecę z napisem: „Münster-Grojec”.

## Wiek w Grojcu

Zabrany przez nazistów w 1942 r. z grojeckiego kościoła „Jan” ma za sobą długą historię. Dokumenty mówią o dzwonie odlanym w roku 1766 dla poświęcanego w tym samym roku kościoła św. Wawrzyńca, zbudowanego staraniem Franciszka Jakuba Szembeka i jego żony Anny z Potockich.

W tej świątyni, wraz ze starszym o osiem lat i nieco mniejszym „Wawrzyńcem”, „Jan” służył parafianom w Grojcu blisko dwa wieki. Jak podaje prof. Kazimierz Bielenin, rodak z pobliskich Brzeszcz, wytrwały badacz historii zabytkowych dzwonów, ta służba może sięgać w jeszcze bardziej odległą przeszłość, bo

w dokumentach zachował się zapis o dzwonach sto lat starszych, które naprawiano.

Powracający po 67 latach nieobecności w Grojcu „Jan” dołączył do „Wawrzyńca”, oddanego 25 lat temu przez parafię z Gronau.

## Znaki pojednania

Niezwykłe losy dzwonów wywołały też niezwykle doświadczenia ludzi. Proboszcz niemieckiej parafii św. Józefa w Gronau odkrył w 1978 r. polskie pochodzenie dzwonu w swoim kościele, i mimo rozlicznych trudności poruszył serca swoich parafian i doprowadził do zakupu nowego dzwonu. Kolejnym krokiem był zwrot zabytkowego dzwonu prawowitym właścicielom. Jak podkreślał ks. Barlage z Gronau, miało to być znak pojednania.

Grojeccy parafianie tę wolę pojednania docenili. I serdecznie powitano w parafii nie tylko „Wawrzyńca”, ale także przedstawicieli wspólnoty z Gronau. To spotkanie zaowocowało licznymi późniejszymi kontaktami. Przyjaciele z Niemiec własnymi rękami stawiali jedną ze ścian wznoszonego w Grojcu nowego kościoła i nie zabrakło ich podczas konsekracji

świątyni. Z wieży tego kościoła słychać dziś głos zwróconego dzwonu.

## Radość i przyjaźń

W Grojcu radość z odzyskanego „Wawrzyńca” była jeszcze większa, gdy niestrudzony prof. Bielenin odkrył, że ocalał i „Jan”. Wiele osób włączyło się w starania proboszcza ks. Józefa Zborka o powrót dzwonu. Zabiegali o to m.in. organista i historyk Wawrzyniec Mizgalski, sołtys Krzysztof Wolak. Po drugiej stronie granicy wsparła ich prof. Dagmar Wycisk-Bürgel z Münster, urodzona w Grojcu. I udało się zakończyć procedury pozwalające na powrót dzwonu.

– Cieszę się, że delegacja naszego miasta jedzie, aby zwrócić zrabowany przez niemieckich nazistów dzwon – napisał nadburmistrz Münster Berhold Tillmann w liście do ks. Józefa Zborka i sołtysa Krzysztofa Wolaka. – To spóźniony owoc pojednania zapoczątkowanego przez polskich i niemieckich biskupów. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że obecnie obydwaj narody żyją w pokoju i są związane wzajemnym respektem i rosnącą przyjaźnią. Przez głos

tego dzwonu będą nasze parafie ostatecznie związane...

– Dziękuję parafianom z Münster za to, że przywieźli dzwon i możemy po 67 latach usłyszeć jego głos. Ten gest polsko-niemieckiej przyjaźni będzie też znakiem umacniania naszej przyjaźni z parafią Świętego Krzyża w Münster – mówił ks. Zborek przed poświęceniem dzwonu, a sołtys Krzysztof Wolak dodał: – Obiecałem, że kiedy dzwon wróci do Grojca, będzie bił też dla parafian z Münster...

I tym razem niemiecką delegację podjęto w Grojcu z wielką serdecznością, zapraszając do kolejnych odwiedzin. Goście spędzili w Polsce trzy dni, zwiedzili były obóz nazistowski Auschwitz-Birkenau. Obejrzel też wystawę prac plastycznych przedstawiających parafianie z Grojca przygotowali pod kierunkiem wikariusza ks. Jacka Rączki we wnętrzu starożytnego drewnianego kościoła św. Wawrzyńca.

Alina Świeży-Sobel

## W mojej opinii



**Ks. JÓZEF ZBOREK,**  
PROBOSZCZ  
W GROJCU  
– Dzwon „Jan”  
wkrótce wróci  
na dawne miejsce

do starego kościoła św. Wawrzyńca, któremu jest równy wiekiem. Należy cieszyć się, że i ten zabytkowy dzwon będzie przypominać o historii naszej parafii. Można się też spodziewać, że w przyszłości będzie zachęcał do przyjaźni między parafiami. Już otrzymaliśmy zaproszenie do Münster, a my zaprosiliśmy do Grojca. Swoją wizytę zapowiedziała już grupa tamtejszych parafian, którzy chcieli przyjechać z dzwonem, ale nie dotarli z powodu odbywającej się w tym samym czasie pielgrzymki.